Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 12 CZERWCA 1933 r. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 162

KONGRES „WIRTSCHAFTSBUNDU" W ŁODZI

odbył się wczoraj przy licznym udziale delegatów. — Olbrzymia manifestacja na rzecz pokoju i całości państwa polskiego.

„Zjazd potępia politykę nienawiści..."

(i) W dniu wczorajszym obradował w Łodzi zjazd członków niemieckiego Związku kulturalno-gospodarczego w Polsce, reprezentującego odłam lojalnej i współpracującej z narodem polskim grupy mniejszości niemieckiej.

Obrady zjazdu rozpoczęły się o godzinie 3 popoł. pięknem przemówieniem prezesa związku p. Schiefera, który nawiązał do ostatnich wypadków, jakie mają miejsce w Niemczech, do polityki narodowych socjalistów i do konieczności wzmożonej pracy mniejszości narodowej w Polsce **nad pogłębieniem i umocnieniem dobrych stosunków z większością polską.**

P. Schiefer podkreślił, że chwile obecne nakładają na mniejszość niemiecką w Polsce szczególne obowiązki. Istnieją partje niemieckie w Polsce, które wręcz wrogo ustosunkowują się do państwa, w którem istnieją, i które starają się popsuć te stosunki przyjaźni, jakie powinny istnieć między dwiema warstwami ludności w tym samym kraju. Cała ludność niemiecka w Polsce, powinna zjednoczyć się w szeregach niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego. Nie należy dawać posłuchu polityce nienawiści, szerzonej przez inne ugrupowania niemieckie. — **Zgodna, lojalna współpraca z większością polską i innemi mniejszościami w Polsce — oto cel i dążenia tych niemców, którzy rozumieją swoje obywatelskie stanowisko.**

P. Schiefer zaznaczył, że sprawa ta jest tembardziej ważna obecnie, gdy w Niemczech **narodowi socjaliści dopuszczają się niesłychanych nacjonalistycznych szaleństw, występując agresywnie wobec Polski, wobec całego świata, gnębiąc mniejszości narodowe i narażając na szwank prestiż macierzy niemieckiej. Tem usilniej trzeba pracować dla podniesienia prestiżu ojczyzny polskiej, stojąc na gruncie najbardziej lojalnej, pokojowej współpracy.**

Mówca ze smutkiem wymienił nazwiska tych przyjaciół z Niemiec, którzy stale współpracowali z tamtej strony granicy z niemieckim związkiem kulturalno-gospodarczym w Polsce, a obecnie zostali przez hitlerowców uwięzieni, osadzeni w obozach koncentracyjnych i w więzieniach.

Uwięziono ludzi, którzy propagowali pokój i zachowanie dobrych stosunków sąsiedzkich. To świadczy, do czego zmierza heca nacjonalistyczna w Niemczech. Narodzić się może z niej wojna. Do tego nie wolno dopuścić. **I dlatego niemcy w Polsce deklarują swą dobrą wolę i swą pracę dla ugruntowania pokoju i podniesienia prestiżu Polski na świecie.**

Przemówienie swe p. Schiefer zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Zebrani stojąc, zgotowali wielką owację, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła".

Z kolei uczczono pamięć przedwcześnie zmarłego założyciela i pierwszego prezesa niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego ś.p. Johannesa Danielewskiego.

Po dokonaniu wyboru prezydjum zjazdu, zebrani postanowili wysłać następujące dwie depesze.

DEPESZE HOŁDOWNICZE

do Prezydenta Rzplitej i prem. Jędrzejewicza

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
Warszawa—Zamek.

Obradujący w dniu dzisiejszym Zjazd „Niemieckiego Związku Kulturalno-Gospodarczego w Polsce", w którym uczestniczą delegaci b. Kongresówki, Wołynia, Pomorza i Poznańskiego, przesyłają Panu Prezydentowi wyrazy hołdu i czci i manifestuje niniejszem szczerą wolę lojalnych niemców obywateli Polski, dążących wszystkiemi siłami do współpracy z polskim narodem nad dziełem wzmocnienia i odbudowy naszej Ojczyzny.

***

PAN PREZES RADY MINISTRÓW
Warszawa.

Obradujący w dniu dzisiejszym Zjazd Niemieckiego Związku Kulturalno-Gospodarczego w Polsce, na który przybyli delegaci z wszystkich dzielnic Polski, przesyła Panu Premjerowi wyrazy szczerego przywiązania lojalnej mniejszości niemieckiej do Państwa Polskiego.

Zjazd potępia politykę nienawiści innych niemieckich organizacyj mniejszościowych w Polsce w stosunku do Państwa i narodu polskiego, **stojąc na stanowisku, że mniejszość niemiecka w Polsce dążyć będzie do porozumienia i współpracy z większością narodu polskiego.**

Łączność niemieckiej mniejszości i innych mniejszości w szczególności z rdzenną polską ludnością nazewnątrz i rozwój sił na jednolitej platformie szczerego porozumienia — oto są podstawy światowego znaczenia Polski.

Owej wyższej konieczności państwowej musi być podporządkowana polityka partyjna. Na owej konieczności winna opierać się wola polityczna wszystkich obywateli w granicach Państwa Polskiego.

Wychodząc z tego założenia, Zjazd publicznie oświadcza, że będzie dążyć do podniesienia prestiżu Polski pod każdym względem oraz bezwzględnie potępi wszystkich tych, którzy działać będą na szkodę Polski. Dając wyraz naszemu przywiązaniu do państwowości polskiej, mamy niezłomną nadzieję, że uwzględnione będą zarówno gospodarcze jak i kulturalne potrzeby mniejszości niemieckiej.

Zjazd wyraża radość z powodu tego, że Rząd Rzeczypospolitej Polskiej trzyma się zdecydowanie polityki pokojowej i porozumienia międzynarodowego i podobne zdecydowane stanowisko pokojowe zajmuje również wobec naszej niemieckiej macierzy. Mniejszości narodowe mogą stać się czynnikami tego porozumienia, jeżeli kierować się będą wyższemi idealistycznemi pobudkami. Z tychże względów Zjazd potępia stanowczo interwencję zagranicy w sprawach wewnętrznych mniejszości narodowych w Polsce, co w rezultacie może tylko mniejszościom tym zaszkodzić.

***

Dalszą część zjazdu wypełniły obrady organizacyjne, po których odbył się cercle towarzyski.

PRZED STABILIZACJĄ FUNTA I DOLARA?

W Londynie toczą się narady pomiędzy przedstawicielami Anglji, Stanów Zjednoczonych i Francji. — Mają one decydujące znaczenie dla rozwoju konferencji ekonomicznej

Londyn, 11 czerwca.

W związku z rokowaniami między gubernatorem Federal Reserve Banku, Harrisonem i gubernatorem Banku Angielskiego w sprawie ustabilizowania dolara i funta oraz skoordynowania polityki walutowej, korespondent P.A.T. dowiaduje się, że w rokowaniach bierze udział reprezentant Francji.

Rokowania prowadzone są równolegle pomiędzy Anglją, Ameryką i Francją oraz między delegatami banków Federal Reserve, angielskiego i francuskiego.

Rokowania te osłonięte są najściślejszą tajemnicą. Mają one według doniesień prasy, decydujące znaczenie dla rozwoju sytuacji prac wszechświatowej konferencji ekonomicznej.

Francja przeciw projektom inflacyjnym

Paryż, 11 czerwca.

„Petit Parisienne" zaprzecza kategorycznie wiadomościom prasy londyńskiej jakoby na wczorajszej konferencji delegatów banków emisyjnych Anglji, Ameryki i Francji, wysunięta została propozycja przez delegata Francji zmniejszenia wartości franka francuskiego o 1/5.

Oświadczenie premjera Daladier i min Benneta, winny raz nazawsze przekonać opinję świata, że Francja przeciwna jest wszelkim koncepcjom inflacyjnym.

Tematem narad jest przedwstępna wymiana poglądów na ogólno-światową sytuację walutową przed konferencją ekonomiczną i wyjaśnienie stanowiska 3 państw, do których należy 7/10 całego światowego zapasu złota.

***

Londyn, 11 czerwca.

Do Londynu przybył dziś prezes Banku Handlowego w Warszawie, były minister p. August Zaleski.

Były minister Zaleski, zabawi tu kilka dni, w celu nawiązania bliższego kontaktu z angielskim bankiem handlowym.

***

Londyn, 11 czerwca.

Dziś przybyli dwaj członkowie polskiej delegacji na konferencję ekonomiczną: dyr. Sokołowski z min. przem. i handlu i radca M. S. Z. Roman, dyr. Rose jest jedynym jeszcze nieobecnym delegatem Polski na konferencję.

Afera szpiegowska w Jugosławji

Aresztowanie oficerów b. armji austro-węgierskiej

Białogród, 11 czerwca.

Władze policyjne w Białogrodzie aresztowały pułkownika byłej armji austrjacko-węgierskiej Niczicza, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz dwuch krajów ościennych.

Podczas rewizji wykryto dokumenty kompromitujące, na podstawie których aresztowano trzech innych oficerów b. armji austrjacko-węgierskiej, m. innemi niejakich Lelicza i Streichera oraz Sevali i Weissa — kupców, mieszkających w Dubrowniku.

W NIEMCZECH SZALEJE ZNÓW TEROR

Kongres katolickich czeladników w Monachjum rozpędzony przez policję. — Dalsze aresztowania

Stahlhelmowcy uciekają z Niemiec do Francji

Berlin, 11 czerwca.

Obradujący w Monachjum kongres związków czeladników katolickich *został zerwany przed terminem*. Zapowiedziane więc na jutro uroczystości nie odbędą się.

Policja polityczna wydała komunikat, w którym za winnych zajść uważani są uczestnicy kongresu, noszący mimo zakazów koszule pomarańczowe (oznaka związku), oraz niestosujący się do przepisów władz administracyjnych.

**

Berlin, 11 czerwca.

Nagłe rozwiązanie kongresu katolickiej czeladzi w Monachjum poprzedziły poważne zaburzenia i starcia uliczne między narod. socjalistami a członkami zjazdu. Zaburzenia w mieście trwały w sobotę i w noc z soboty na niedzielę.

Przez cały czas czynne było pogotowie alarmowe policji. Ogłoszony komunikat policji politycznej wini delegatów zjazdu, którzy mimo zakazu występowali w mundurach stowarzyszenia.

Pozatem komunikat zarzuca członkom kongresu brak dyscypliny. *Dziś przed południem organizacje hitlerowskie urządziły pochód przez ulice miasta jako protest przeciwko kongresowi.*

W mieście krążą pogłoski, że zjazd nie odbył się bez ofiar. Zdaniem „Telegrafen-Union" chodzi tu o tragiczny wypadek nagłej śmierci prezesa związku czeladzi w Offenbach Ziensera, *który podczas nabożeństwa uległ atakowi apopleksji.*

**

Berlin, 11 czerwca.

W miasteczku brandeburskiem Vozig, zamknięto żydowski zakład wychowawczy, *przytem zarówno wychowanków jak i kierowników zakładu aresztowano i przewieziono do obozu koncentracyjnego w Oranienbau.*

Jak donosi biuro Conti, *podczas rewizji w zakładzie znaleziono broń i amunicję oraz dokumenty świadczące o kontakcie z partją komunistyczną.*

* *

Paryż, 11 czerwca.

W Paryżu pojawiły się nowe rzesze emigrantów politycznych z Niemiec. Są to członkowie „Stalowego Hełmu" przybywający do Paryża z Niemiec w obawie przed prześladowaniami hitlerowców.

PO ZAMACHU NA VENIZELOSA

Powszechne oburzenie w Grecji

Ateny, 11 czerwca.

Cała prasa bez różnicy przekonań politycznych **jednogłośnie potępia barbarzyński napad na Venizelosa i jego małżonkę.**

Ujawnienie inspiratora zamachu, którym okazał się szef policji ateńskiej Polichronopulos, wywołało wielkie oburzenie. — Polichronopulos był jawnym wrogiem Venizelosa i niejednokrotnie miał grozić, że **pomści śmierć swego brata, który został zabity w roku zeszłym pod** czas akcji przedwyborczej.

Prasa podaje że syn Venizelosa w dniu poprzedzającym dzień zamachu otrzymał ostrzeżenie o przygotowywanym na ojca jego zamachu.

Młody Venizelos nie przywiązywał jednak do ostrzeżenia żadnego znaczenia, tembardziej, że **wiedział, iż ojcu jego towarzyszy stała straż agentów policyjnych.**

Kpt. Skarżyński w Buenos Aires

Londyn, 11 czerwca.

Kpt. Skarżyński wystartował dziś o godz. 10 według czasu lokalnego z Porto Alegre do Buenos Ayres. Około godziny 12 przeleciał aparat kpt. Skarżyńskiego nad aerodromem wojskowym w Montevideo, poczem o godzinie 15, wylądował w Buenos Ayres, witany przez delegatów rządu i władz wojskowych oraz posła polskiego p. Mazurkiewicza.

Walne zebranie koła adwokatów Rzplitej

Warszawa, 11 czerwca.

W dniu 11 b. m. odbyło się walne zgromadzenie koła adwokatów R. P. z całego terenu Rzeczypospolitej. Obecni byli również: vice-min. sprawiedliwości Sieczkowski, wice-min. Siedlecki, wicemarsz. sejmu Car, prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes Sądu Apelacyjnego Orłowski oraz szereg innych przedstawicieli władz rządowych, sądownictwa i adwokatury.

Sprawozdanie z działalności zarządu głównego wygłosił wice-prezes koła, J. Dereszer. Zebranie udzieliło absolutorjum władzom stowarzyszenia.

Prace toczyły się w dwuch komisjach: reformy statutu palestry i regulaminowej. Zebrani wysłali depesze hołdownicze do pana Prezydenta R. P., Marsz. Piłsudskiego oraz powitalne do prezesa rady ministrów i ministra sprawiedliwości.

Huragan śnieżny szaleje na Syberji

Moskwa, 11 czerwca.

Na Syberji północnej w miejscowości Igarki, szaleje huragan śnieżny. 6 parowców i kilkanaście żaglowców rybackich zostało zerwanych z kotwicy i obecnie są zagrożone na rzece przez lody.

600 rybaków znajduje się w niebezpieczeństwie. Na poszukiwania czterech żaglowców, wysłano ekspedycję ratunkową i samoloty.

Zjazd młodzieży ludowej

Warszawa, 11 czerwca.

Dziś rozpoczął swe obrady pierwszy walny Zjazd związku młodzieży ludowej województwa warszawskiego.

Po nabożeństwie nastąpiło złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza oraz przemarsz młodzieży ludowej przez ulice Warszawy.

Obradom przewodniczył ob. Kalina, przemówienia powitalne wygłosili: wicemarsz. sejmu dr. Polakiewicz, inż. Passe, p. Bronisław Tkaczyk, przedstawiciel ka Z. O. O. K. oraz przedstawiciel legjo nu młodych.

Zjazd wysłał depesze powitalne do pana Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego i pana premjera oraz ministrów rolnictwa i spraw wewnętrznych oraz do prezesa Ligi Morskiej i Kolonjalnej, gen. Gustawa Orlicz-Dreszera.

Parlamentarzyści jugosłowiańscy

Przybyli wczoraj do Krakowa

Kraków, 11 czerwca.

Dziś przybyła do Polski wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich z min. dr. Andjelinovicem na czele. Na granicę polską w Zebrzydowicach wyjechali na spotkanie delegaci członkowie komisji spraw zagranicznych sejmu. Orkiestra kolejowego P. W. ustawiona na dworcu w Zebrzydowicach odegrała hym ny jugosłowiański i polski.

Gości powitał prezes Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej pos. dr. Dyboski. Odpowiedział mu imieniem gości min. Andjelinovic.

O godzinie 18.47 pociąg wiozący gości przybył na peron dworca krakowskiego, na którym zebrali się przedstawiciele władz oraz szereg przedstawicieli organizacyj społecznych i prasy.

W salonach recepcyjnych przemawiał imieniem tow. polsko - jugosłowiańskiego prof. dr. Walter, który na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć Jugosławji. Orkiestra kolejarzy odegrała hymn jugosłowiański. Po przemówieniu min. Andjelinovica goście owacyjnie przyjmowani, odjechali do hotelu.

Mattern wylądował w Chabarowsku

i... usnął kamiennym snem

Moskwa, 11 czerwca.

John Matern, wylądował o godz. 3.20 według czasu moskiewskiego w Chabarowsku.

Szczegóły, dotyczące lądowania i dalszych etapów lotu nie są znane.

**

Moskwa, 11 czerwca.

Według doniesień radjotelegraficznych w drodze do Chabarowska, lotnik Matern wylądował w miejscowości Sofijskoje, znajdującej się na połowie drogi między Czytą a Chabarowskiem.

Moskwa, 11 czerwca.

Matern, po przybyciu do Chabarowska, był tak zmęczony, że nie mógł udzielić odpowiedzi na pytania przedstawicieli prasy.

Po przewieziemiu do hotelu, Matern momentalnie zasnął.

Na lotnisku mechanicy dokonywują przeglądu maszyny i przygotowują samo lot do dalszego lotu.

Kiedy nastąpi odlot w dalszą drogę - niewiadomo, ponieważ Matern śpi w dalszym ciągu, a nie udzielił nikomu żadnych dyspozycyj ani informacyj.

B. król Alfons w Wiedniu

Wiedeń, 11 czerwca.

(t) Od kilku dni bawi tutaj b. król hiszpański Alfons. Wielką sensację wśród przechodniów wywołało jego zjawienie się na ulicy. Odbył on mianowicie w samem centrum miasta dłuższą przechadzkę pieszą. Pobyt jego potrwa kilka dni. Cel wizyty nie jest znany.

Sensacyjny proces w Berlinie

Berlin, 11 czerwca.

(t) Wczoraj rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko Schultzemu i towarzyszom. Na ławie oskarżonych znajduje się 31 osób, w tem szereg kupców, jeden sędzia, dwuch arystokratów i kilku adwokatów.

Wszyscy oni odpowiadają za szereg afer. Będzie to jeden z najbardziej interesujących procesów kryminalnych, jakie odbywały się w ostatnim czasie w Niemczech.

Katastrofa w tunelu

Sofja, 11 czerwca.

(t) W pobliżu miejscowości Fleren (północna Bułgarja) zawalił się tunel. W tunelu znajdowało się wówczas dwuch robotników i 10 dzieci.

Mimo natychmiastowej pomocy ze strony wojska oraz straży pożarnej jeden robotnik oraz 5 dzieci zginęło pod gruzami. Resztę zasypanych zdołano wydobyć.

Czesi dziękują za gościnne przyjęcie lotników w Polsce

Praga, 11 czerwca.

Dowódzca 1-go pułku lotniczego w Pradze, płk. Plass, zaprosił do kasyna wojskowego w Pradze attache wojskowego w Pradze płk. dypl. Czerwińskiego i podziękował mu na zebraniu korpusu oficerskiego trzech pułków lotniczych za gościnne i serdeczne przyjęcie lotników czechosłowackich w Warszawie, prosząc o przesłanie podziękowań i wyrazów wdzięczności organizatorom mityngu lotniczego w Warszawie.

Przyjaciel Trockiego zwolniony z więzienia w Hiszpanji

Paryż, 11 czerwca.

(t) Donoszą z Barcelony o uwolnieniu przywódcy hiszpańskich trockistów Andrea Nina, który 5 miesięcy znajdował się w areszcie. Nin oskarżony był o prowadzenie agitacji komunistycznej w armji hiszpańskiej. Był on najbliższym współpracownikiem Trockiego w Rosji.

Austrja chce mieć lotnictwo wojskowe

Genewa, 11 czerwca.

(t) Wielką sensację na konferencji rozbrojeniowej wywołało wystąpienie delegata austrjackiego, który zażądał przyznania Austrji odpowiedniego kontyngentu samolotów wojskowych.

Delegat Austrji motywował żądanie swoje tem, że w razie ataku lotniczego ze strony nieprzyjacielskiej, Austrja nie będzie w stanie się obronić.

Hitlerowcy tępią kulturę

Wyrzucają... obrazy obcych malarzy

Wiedeń, 11 czerwca.

(t) W nowym projekcie Goebbelsa mającym na celu walkę z obcą kulturą przewidziany jest zamiar wyrugowania z mieszkań prywatnych obrazów obcych malarzy, szczególnie francuskich.

W tym celu ma być wydany rozkaz oddawania obrazów francuskich znajdujących się w posiadaniu prywatnem.

Zbrojenia rosyjskie nad granicą mandżurską

Wiedeń, 11 czerwca.

(t) Pisma dzisiejsze donoszą, że Rosja czyni wielkie przygotowania wojenne na granicy mandżurskiej. W pobliżu miejscowości Pposh. zostało w szybkiem tempie urządzone lotnisko wojskowe.

W ostatnich dniach na przybył tam sowiecka eskadra lotnicza złożona ze stu samolotów. Eskadra ta wyposażona jest w maszyny najnowszego typu, które w ciągu kilku godzin mogą zbombardować największe miasta. Również na granicę mandżurską zwieziono znaczne ilości amunicji i materjałów wybuchowych.

Zurych, 11 czerwca.

(t) Wychodzące tu pismo socjalistyczne „Volksrecht" podaje nowe sensacyjne szczegóły, dotyczące podpalenia Reichstagu.

Główny oskarżony van der Lübe miał podobno obecnie cofnąć przyznanie się do winy, choć twierdzi, że rzeczywiście podpalił Reichstag, ale uczynił to na wyraźne polecenie oddziału szturmowego.



Czerwiec
12
Poniedziałek

Dziś Jana W.
Jutro Antoniego

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.56
Wschód księżyca	23.42
Zachód księżyca	8,30
Długość dnia	15.24
Przybyło dnia	9.21

Pobór rocznika 1912.

(p) W dniu dzisiejszym urzędują komisje poborowe:

Nr. 1 (Al. Kościuszki 21) — stają poborowi rocznika 1912, z 8-go kom. P. P. o nazwiskach na litery od S do Z., w dniu jutrzejszym zaś z 9-go kom. P. P., o nazwiskach na litery A B C D E F G, w środę, dnia 14 b. m. od H do Ł. wł.

Nr. 2 (Ogrodowa 34) — poborowi rocznika 1912, z 13-go kom. P. P., o nazwiskach na litery G H Ch K., w dniu jutrzejszym zaś — I J L Ł M N O, w środę dnia 14 b. m. — P S.

Przed kom. pob. dla P. K. U Łódź — powiat (Narutowicza 56) — stają poborowi rocznika 1912, ze Zgierza o nazwiskach na litaery J, K, w dniu jutrzejszym zaś — L. P., w środę dnia 14 b. m. — R, S.

Komisja poborowa Nr. 3 w sobotę zakończyła swe czynności.

Poborowy, zgłaszający się przed komisją poborową, winien przedstawić świadectwa szkolne, zawodowe, dowód osobisty i ew. świadectwo specjalności zawodowych.

Nieszczęśliwy wypadek
w czasie ćwiczeń straży ogniowej

(p) Jak już donosiliśmy, w dniu 16 b. m. miesiąca odbędzie się w Łodzi wojewódzki zjazd straży ogniowych.

Poszczególne drużyny strażackie już zaczęły przybywać do Łodzi. Między innemi przybyła drużyna straży ogniowej ze wsi Piątkowice, gminy Brużyca Wielka, powiatu piotrkowskiego z naczelnikiem straży 35-letnim Antonim Piaskowskim.

W dniu wczorajszym przed zjazdem urządzono na terenie Rudy Pabjanickiej ćwiczenia pokazowe, podczas których jedna z drabin przewróciła się, przygniatając ciężarem swym naczelnika Piaskowskiego, który doznał ran tłuczonych głowy.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego Kasy Chorych po udzieleniu pomocy poszkodowanemu, pozostawił go na miejscu.

Fatalny upadek
ze schodów

(p) W dniu wczorajszym ze schodów domu nr. 42 przy ul. Zgierskiej spadła 15-letnia Hinda Glazer, doznając ran tłuczonych głowy oraz złamania lewego obojczyka.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł nieszczęśliwą do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym, w mieszkaniu własnem przy ulicy Jasnej 26, usiłował pozbawić się życia przez przecięcie brzytwą żył u rąk 29-letni Michał Karbowski.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie groźnym do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

Przyczyną rozpaczliwego kroku miały być niesnaski rodzinne.

Dyżury aptek.

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54). Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86).

Zjazd okręgowy zw. rezerwistów

Wybór nowych władz. — Przemówienie p. Piątkowskiego i b. min. Downarowicza. — Zw. rezerwistów prowadzić będzie ośrodki P, W. i W. F.

(i) Wczoraj odbył się w Łodzi drugi okręgowy zjazd związku rezerwistów i b. wojskowych. Zjazd odbywał się w nastroju bardzo podniosłym. Zjechali nań delegaci wszystkich oddziałów okręgu łódzkiego. Gremjalnie zjawili się również członkowie kompanji sztabowej. Nadto z Warszawy przyjechali wiceprezes zarządu głównego związku rezerwistów *b. minister Downarowicz oraz członkowie zarządu głównego p. Zagrodzki i mjr. Szkuta.*

Barwne mundury rezerwistów podniosły jeszcze bardziej nastrój zjazdu. Delegaci przybyli bowiem dla omówienia rzeczy doniosłej: sprawy szkolenia rezerw i prowadzenia oddziałów p. w., co w chwili obecnej ma dla naszego państwa znaczenie wagi niepośledniej.

Zjazd zagaił i powitał zebranych prezes okręgu łódzkiego *komendant Hipolit Piątkowski.* Z ramienia związku strzeleckiego przemawiał pułk. Walawski, z ramienia P. O. W. — nacz. Berkowicz, związku młodzieży ludowej — p. Lewandowicz, Białego Krzyża — p. Augustyniakowa, związku oficerów rezerwy — insp. Podulko.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, zabrał głos *komendant Piątkowski.* W ciepłych słowach odmalował on plon działalności związku w ciągu lat 5. Podkreślił tę energję i dobrą wolę, która cechowała wszystkich, mających zrozumienie dla pracy w organizacji rezerwistów. Wyniki są dotychczas świetne. *Okręg łódzki liczy już 14.000 zorganizowanych członków.* Dziś, gdy organizacja może wystąpić śmiało nazewnątrz, gdy może zająć się wychowaniem i przysposobieniem wojskowem rezerwistów, ilość czynnych członków powinna się pomnożyć wielokrotnie.

Komendant Piątkowski wspomniał, że ministerstwo spraw wojskowych, rozkazem z dnia 2 maja *upoważniło związek rezerwistów do prowadzenia ośrodków p. w. i w. f. Pokładane nadzieje ministerstwa muszą być wypełnione.* Wszyscy członkowie wytężą swe siły, aby wychowanie młodzieży w obozach p. w. dało jaknajkorzystniejsze wyniki.

Następnie zabrał głos *minister Medard Downarowicz.* W pięknem, przeszło godzinnem przemówieniu *omówił ostatnie wypadki polityczne na terenie międzynarodowym, poruszając pakt czterech mocarstw, mogący wywołać niepokój w społeczeństwie polskiem.* Dalej mówca zaznaczył, iż żołnierz polski dał znać o sobie Europie w roku 1905, *gdy rozległy się strzały rewolwerowe, przez zorganizowane bojówki, powołane przez Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.* Następnie w pamiętnym dniu 6-go sierpnia 1914 roku, w którym to dniu pod wodzą Marszałka z Oleandrów krakowskich wyruszył oddział strzelców składający swe ofiarne życie na ołtarzu Ojczyzny, użyźniając krwią swoją ziemię polską, i kładąc podwaliny pod Niepodległą, Mocarną, Rzeczpospolitą.

B. minister Downarowicz zakończył swe przemówienie *okrzykiem na cześć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który zebrani potrzykroć powtórzyli.*

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu okręgowego, w skład którego weszli przez aklamację: pp. Baster Kazimierz, starosta powiatowy Denys Franciszek, adw. Felix Henryk, Hipolit Piątkowski, dr. Polak Jan, prof. Jakubczyk Władysław, Lewandowicz Władysław, Marciniak Józef i Westfal Benedykt.

Do komisji rewizyjnej weszli: pp. adw. Jasieński Bolesław, red. Ołtaszewski Marjan, insp. Kotula, Mikołajczyk Stanisław oraz kierownik sekretarjatu B. B. W. R. w Łodzi Wojtecki.

Do sądu honorowego: sędzia grodzki p. Tustanowski Stanisław, komendant P. P. na m. Łódź Niedzielski Anatol, kpt. Frankiewicz Tomasz, inż. Fuks Franciszek i Pyda Zygmunt.

Następnie została odczytana rezolucja, którą zebrani przyjęli jednogłośnie:

„Ostatnie wypadki na terenie międzynarodowym mogły wzbudzić uzasadniony niepokój w społeczeństwie polskiem, paktowanie niektórych mocarstw i wyeliminowanie z niego Polski, niewątpliwie mogą zmierzać do decydowania o Polsce bez jej udziału. — Związek rezerwistów darzy pełną ufnością sterników nawy państwowej, świadomy, iż rząd w żadnym razie nie dopuści do uszczuplenia naszej powagi nazewnątrz, uchwala złożyć uroczyste zapewnienie, iż nienaruszalność granic naszego Państwa, a zwłaszcza dostępu do morza, bronić będzie do ostatniego tchu".

Postanowiono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, premjera Jędrzejewicza, ministra spraw wewnętrznych Pierackiego, gen. Rydza - Śmigłego, prezesa Federacji związku obrońców ojczyzny gen. Góreckiego, prezesa zarządu głównegoo oraz depeszę z podziękowaniem władzom wojskowym w Warszawie za okazaną pomoc i współpracę.

Zjazd, który zakończył się o godz. 3 po południu *zaszczycili swą obecnością wojewoda łódzki p. Hauke-Nowak, dowódca O. K. IV gen. Małachowski, wicewojewoda Potocki, starosta grodzki Podobiński, wojewódzki komendant p. p. dr. Torwiński i inni.*

Majstrowie fabryczni domagają się
utrzymania płac z r. 1928

(p) Onegdaj w godzinach wieczorowych w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74 odbyło się walne zebranie członków związku, poświęcone sprawie utrzymania cennika płac z r. 1928.

Po wysłuchaniu szeregu referatów wygłoszonych przez delegatów z poszczególnych fabryk oraz po przeprowadzonej na ten temat dyskusji zebrani majstrowie postanowili nie występować o cennik płac z r. 1928 gremjalnie, lecz indywidualnie na terenie każdej fabryki oddzielnie.

W tym celu postanowiono tworzyć przy fabrykach komitety majstrów, zadaniem których byłaby walka o uzyskanie cennika płac z r. 1928.

Komitet taki został już utworzony na terenie Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych firmy „Scheibler i Grohman", który w dniu wczorajszym odbył pierwsze swoje zebranie.

Następnie po omówieniu szeregu spraw natury organizacyjnej zebranie zostało w późnych godzinach wieczorowych rozwiązane.

Nie wolno niszczyć drzew
Wandale będą karani

(p) Grono osób zwróciło się do łódzkiego starostwa grodzkiego z petycją prosząc o wydanie odpowiednich zarządzeń mających na celu obronę lasów podmiejskich oraz drzew przydrożnych przed wycieczkowiczami.

W petycji zwrócono uwagę, iż w każdą niedzielę i święta w godzinach wieczorowych powraca do Łodzi bądź powozami, bądź tramwajami lub rowerami mnóstwo osób wiozących ze sobą gałęzie obłamane drzewka, krzewy itp.

Ponieważ w większości wypadków jest to związane z karygodnem niszczeniem drzew przydrożnych oraz okolicznych lasów podmiejskich, przeto autorzy petycji proszą starostwo grodzkie o wydanie zakazu łamania drzew i karania winnych doraźnie w drodze administracyjnej.

Starostwo grodzkie przychylając się do prośby miłośników przyrody wydało onegdaj zarządzenie do wszystkich komisarjatów P.P. aby poszczególni funkcjonarjusze bacznie śledzili „obładowanych wycieczkowiczów i winnym sporządzali protokuły, kierując je do starostwa grodzkiego celem ukarania.

Z osłabienia

(p) W dniu wczorajszym przed domem nr. 16 przy ul. Kaliskiej upadł z wycieńczenia spowodowanego głodem 45-letni Tomasz Jezierski (Klinka 11).

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy nieszczęśliwemu, przewiózł go do szpitala przy zbiorni miejskiej.

Niedzielne bójki

(p) W dniu wczorajszym na spacerującego w lesie konstantynowskim 45-letniego tkacza Wawrzyńca Malejkę (Wrześnieńska 42) napadł nieznany mu osobnik, który zadał mu kilka ran tłuczonych głowy i twarzy.

W bójce przy zbiegu ulic Brzozowej i Napiórkowskiego został pobity tępem narzędziem 41-letni Franciszek Konwerst (Przędzalniana 126) doznając ran tłuczonych głowy i twarzy.

POCIĄG POPULARNY DO ŁOWICZA.

Jak się dowiadujemy, na najbliższy czwartek t. zn. na święto Bożego Ciała zostaje uruchomiony popularny pociąg do Łowicza.

Wyjazd z Łodzi nastąpi o godz. 8-10 z dworca kaliskiego, a przyjazd tegoż dnia o godz. 19.15.

Cena przejazdu w obie strony wynosi zł. 3.

Bilety nabyć można w Światowem Biurze Podróży Wagons-Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64 od 9-ej rano do 9-ej wieczór bez przerwy.



Święto spółdzielczości w Łodzi.

Imponujący przebieg wczorajszych uroczystości

(a) W ciągu dnia wczorajszego na terenie Łodzi odbywały się uroczystości zorganizowane z racji dorocznego święta „Dnia Spółdzielczości".

Jeszcze w sobotę wieczorem wszystkie sklepy i zakłady spółdzielcze, dekorowane były zielenią i barwami tęczowemi. Zorganizowane zostały również koncerty radjowe i muzyczne przed sklepami.

Ulicami Łodzi przeciągnęły wozy przybrane zielenią i barwami spółdzielczemi, które zatrzymywały się przed sklepami spółdzielni, kolportując ulotki propagujące kooperację. Równocześnie odbyły się dwie akademje, pierwsza w sali szkoły powszechnej przy ul. Drewnowskiej 88, gdzie na całość złożyły się: odegranie hymnu spół., referat inż. Wojewódzkiego, oraz sztuka K. Pietrzaka, p. t. „Kto zwycięży?"

Na całość drugiej akademji, odbytej w lokalu szkoły powsz. przy ul. Podmiejskiej 21, złożył się hymn spółdzielczy, referat prezesa Rady Nadzorczej Spółdz. p. Durko, deklamacje, śpiew i gra na skrzypcach, wreszcie występ orkiestry.

W dniu wczorajszym prócz zabaw ludowych zorganizowanych w kilku punktach, zorganizowano wielką akademję spółdzielczą w sali Filharmonji. Akademja rozpoczęła się hymnem spółdzielczym. Dłuższy referat wygłosił prof. Franciszek Dąbrowski, dyrektor średniej szkoły spółdzielczej w Warszawie. Mówca wskazał, iż kooperacja daje najradykalniejsze bodaj rozwiązanie kwestji poprawy bytu szerokich mas pracujących, bez konieczności uciekania się do środków doraźnych i zawodnych.

Dalej referent podkreślił, iż tylko przez jaknajliczniejszy udział w spółdzielniach, klasa pracująca wyzwolić się może gospodarczo. Apelem do propagowania idei kooperacji wśród swych krewnych i znajomych zakończył prof. Dąbrowski swój referat.

Po referacie odbyła się część koncertowa, szereg utworów muzycznych.

Podobne uroczystości zorganizowane zostały na terenie Pabjanic, Zgierza i Rudy Pabjanickiej.

Na plaży



Pani ta nosi najmodniejszą obecnie na plażach pyjamę.



TEATR MIEJSKI.

Jadzia Andrzejewska w Teatrze Miejskim.

Dziś i codziennie wiecz. gwóźdź sezonu: głęboka, wzruszająca, pierwszorzędnie wystawiona sztuka Ch. Winsloe „Dziewczęta w mundurkach", która podobnie jak w Warszawie grana jest stale przy przepełnionej widowni.

Zasłużone laury zbierają: niezrównana odtwórczyni roli Manueli Jadzia Andrzejewska oraz doangażowane artystki warszawskie i siły miejscowe z dyr. St. Wysocką na czele.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych wiecz. nowy szlagier Teatru Letniego, arcywesoła 3 aktowa farsa „Edison lub Al Capone." Specjalne oszalowania ochronią publiczność przed chłodem i ewentualną niepogodą.

Zawody konne

4-tej grupy artylerji

W dniach 17 i 18 czerwca odbędą się na boisku W. K. S. (plac Hallera) zawody konne, organizowane przez 4 Grupę Artylerji. W zawodach biorą udział oficerowie artylerji 4 grupy oraz zaproszeni goście wojskowi i cywilni.

Protektorat nad zawodami raczyli objąć wojewoda łódzki p. Aleksander Hauke - Nowak i dowódca Okr. Korpusu Nr. IV, p. gen. Stanisław Małachowski.

Ceny miejsc od 80 gr. do 3 zł., młodzież szkolna płaci połowę. Przedsprzedaż biletów odbywa się w cukierni „Ziemiańskiej" do dnia 16 czerwca godz. 20.

Czysty dochód przeznaczony jest na cele kulturalno - oświatowe i sportowe w wojsku.

Początek zawodów o godz. 15. Dojazd tramwajami Nr. 15 i 17. Bufet na miejscu. Orkiestra wojskowa.

Turniej zapaśniczy w cyrku sportowym

Wczorajsze spotkanie bokserskie między lwowianinem Grossem a Gomolą, skończyło się kompromitacją ostatniego.

Gomola, widząc, że nie da rady doskonałemu przeciwnikowi — począł go kopać. Na takie zachowanie Gomoli, publiczność zareagowała, domagając się dyskwalifikacji warszawiaka. Niemałą winę ponosi sędzia Kwariani, który wogóle **nie wykazał żadnych kwalifikacyj, jako sędzia ringowy.** Dopiero, gdy miejsce jego na ringu zajął sędzia, p. Brański sytuacja uległa zmianie. Przeciwnikom oświadczono, że dalsze kopanie pociągnie za sobą dyskwalifikację. Oświadczenie to nie przekonało jednak Gomoli, to też po kilku kopnięciach przeciwnika, zostaje on zdyskwalifikowany, a zwycięstwo przyznano Grossowi.

Walka zapaśnicza Prohaski z Gromowem, wniosła dużo humoru. Obydwaj walczyli jak wściekłe furje, w czem szczególnie celował czech. Zwycięstwo Gromowa przyjęto hucznemi oklaskami.

Pięknem było spotkanie Krauzera z Garkowienką. Obydwaj zapaśnicy demonstrują niewidziane wprost chwyty, za co publiczność darzy ich niemilknącemi brawami.

Zdecydowanej przewagi nie udało się uzyskać ani Krauzerowi ani Garkowience — wynik pozostał remisowy. Krauzer po walce, zbliżył się do sędziego, **protestując przeciwko przyznaniu zwycięstwa Grabowskiemu w onegdajszej walce.**

Wiele emocji przysporzyło również decydujące spotkanie Sztekkera z Kawanem. Walka prowadzona niezwykle ostro, obfitowała w ciekawe momenty. Mistrz Polski znajdował się w niebezpiecznych sytuacjach, jednak udało mu się wreszcie pokonać wiedeńczyka, klasycznym przerzutem przez biodro.

Czaja w bezwzględny sposób zdusił łodzianina Synkowskiego.

Dziś, sensację budzi decydująca walka Sztekkera z Czają. Pozatem walczą: **Bielewicz—Miazo, Krauzer—Kwariani, Grabowski — Keller** oraz **decydująca: Gromow—Nelson.**

Optymizm finansistów angielskich

w sprawie wyników wszechświatowej konferencji gospodarczej w Londynie. — Mury celne muszą być zburzone. — Konferencja jest najlepszym dowodem, że świat chce wyzdrowieć.

Uwaga całego świata zwrócona jest nie na konferencję gospodarczą w Londynie, którą otworzy w poniedziałek król angielski. W związku z tem w prasie angielskiej ukazał się szereg wywiadów z wybitnymi przedstawicielami świata finansowego i ekonomicznego na temat losów i zadań konferencji gospodarczej.

Poniżej podajemy kilka ciekawszych uwag, skreślonych przez wybitnych finansistów.

SIR JOSIAH STAMP

dyrektor „Bank of England", były przewodniczący delegacji angielskiej na konferencji reparacyjnej.

— Narody całego świata mają obecnie dwie rzeczy do wyboru: **albo utrzymać dotychczasowe cła i zginąć, albo też zburzyć wszystkie mury celne, nie stawiać żadnych przeszkód handlowi i stworzyć w ten sposób realne podstawy do przyszłego ogólnego dobrobytu.**

Naogół nie można się po konferencji londyńskiej wiele spodziewać, albowiem kompetencje jej są bardzo ograniczone. Problemy, jakie mają rozwiązać eksperci w sprawach ekonomicznych są ponad siły oraz przekraczają ramy zwołanej z kilkuletniem opóźnieniem konferencji gospodarczej. Radykalnemi posunięciami nie uzdrowimy świata od choroby, która wżarła się już głęboko w całe nasze życie gospodarcze. Gdy obecnie zbieramy się przy zielonym stole, — **nie wolno nam myśleć o natychmiastowem uzdrowieniu świata. Musimy załatwić tylko kilka spraw kardynalnych. Musimy być wszyscy przygotowani na poniesienie wielkich ofiar, aby później nie doznać dziesięciokrotnie wyższych strat.**

Złoto i srebro całego świata musi być pomieszane i ponownie podzielone. Niejeden dozna przytem poważnych strat, lecz to, co będzie posiadał, będzie miało większą wartość, niż to, co ma obecnie.

SIR GUY GRANET

dyrektor „Lloyd Bank" i „Higginson et Co.".

— Powodzenie konferencji londyńskiej będzie tem większe, im bardziej wszyscy wierzymy w jej pomyślny rezultat. W City londyńskiem panują optymistyczne nastroje, przyczem każdy, najmniejszy chociażby, rezultat konferencji przyjęty będzie z radością. Wszyscy zdają sobie sprawę, że **jeśli praktyczny wynik konferencji będzie mały, to jednak stać się on może zaczątkiem przyszłego rozwoju.** W finansowych kołach londyńskich spodziewają się, że **osiągnięta zostanie nie konsolidacja waluty, bo jest to zagadnienie, którego nie można załatwić w ramach jednej konferencji — lecz konsolidacja ogólnego zaufania.** Już sam fakt, że narody całego świata zdobyły się na uczestnictwo we wspólnej konferencji daje najlepszą rękojmię jej powodzenia. Zgoda wszystkich państw świata nastraja optymistycznie koła angielskie, które wierzą, że chociaż drobna część zakreślonych problemów zostanie rozwiązana.

J. W. RICHARDSON

prezydent „Grace National of New-York".

— Przygnębienie, jakie od dłuższego czasu obserwowano na Wallstreet ustąpiło w ciągu ostatniego tygodnia miejsca pogodnemu nastrojowi. Przyczyną tego jest zapowiedziane otwarcie konferencji londyńskiej. Stanowisko Stanów Zjednoczonych odnośnie problemów polityki ogólnoświatowej, a więc sprawy odszkodowań wojennych, nie jest jeszcze zdefinjowane, jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że **Roosevelt nie będzie chciał, aby postanowienia jego w tej mierze wpłynęły ujemnie na losy konferencji londyńskiej.** Ameryka czeka na stanowisko państw europejskich w sprawie **zniesienia murów celnych,** a dopiero wówczas wypowie się ona w sprawie długów wojennych. To wyczekujące stanowisko Stanów Zjednoczonych jest zupełnie uzasadnione, albowiem Ameryka życzy sobie jaknajrychlej przywrócenia równowagi ekonomicznej i wierzy, że rezultaty narad londyńskich przyniosą okres nowej „prosperity".

JOHN W. KEMPSTER

dyrektor „National Shipbuilders Security Ltd.",

— Świat cały jest tak spragniony lepszego jutra, że sam fakt zwołania konferencji 67 państw przyjęty został z wielką radością. Nawet najwięksi pesymiści musieli przyznać, że **spontaniczna gotowość wszystkich krajów do wspólnych obrad przesądza zgóry osiągnięcie najmniejszych chociażby korzyści.** Optymistyczne nastroje zapanowały również wśród **towarzystw okręgowych, które już obecnie liczą się ze zniesieniem barjer celnych.** W praktyce oznacza to wzrost ruchu okrętowego. Tysiące statków pełne towarów wypłynie na morza, a **setki tysięcy ludzi we wszystkich krajach uzyska pracę.** Wszelkie gałęzie wytwórczości, „chronione" przez wysokie mury celne, będą mogły rozwinąć odpowiednią ekspansję. Polityka wysokich ceł została przez wszystkie państwa pojęta błędnie jako środek obrony produkcji rodzimej przed konkurencją wyrobów zagranicznych. Gdy konferencja londyńska doprowadzi do obalenia tych murów celnych, będzie można śmiało powiedzieć **że powodzenie jej było całkowite...**

Kącik dla pań.

Wskazówki na lato.

W słoneczne i upalne dni letnie, kiedy panie na plażach, w ogródkach, czy w polu poddają się działaniu promieni słonecznych, kapelusz jest przeważnie odrzucany na bok, jako rzecz zbyteczna. Ale nie wolno zapominać jednocześnie o pielęgnowaniu włosów, które podlegają działaniu często szkodliwemu różnych czynników.

W czasie upałów trzeba przedewszystkiem pamiętać o tem, że głowa poci się tak samo, a może i więcej. niż ciało i że należy włosy jaknajczęściej myć. Jak często należy myć tłuste włosy? Nie trzeba czekać, od mycia do mycia, aż staną się tłuste, lecz przez mycie głowy przynajmniej raz na tydzień zapobiegać temu. Na włosy bardzo tłuste działa doskonale płyn ściągający, wcierany na noc.

Nad rzeką i nad morzem włosy od ciągłego moczenia się stają się kruche i szorstkie, zwłaszcza od wody morskiej. Należy natychmiast po wyjściu z kąpieli morskiej lub rzecznej spłókać włosy czystą wodą. Ale niezawsze ma się miekką wodę pod ręką. Najlepiej starać się możliwie jaknajmniej moczyć włosy. Dla tych pań, które lubią podczas pływania zanurzać głowę w wodzie, najbardziej wskazana jest ścisła przylegająca do głowy czapka gumowa pod zwykłym czepkiem kąpielowym, przyczem doskonale przeciwdziała przedostaniu się wody cienka warstewka wazeliny na czole przy brzegu czepka. Dobrym również środkiem jest paseczek ze skóry gumowej pod czepkiem kąpielowym: paseczek ten pod wpływem wilgoci rozszerza się i nie przepuszcza dalej ani kropli. Jeżeli jednak zdarzy się tak, że włosy przemoczą się, trzeba je natychmiast po wyjściu z kąpieli mocno wytrzeć do suchości a na noc wyszczotkować.

M.

Radjoprogram.

PONIEDZIAŁEK, 12 czerwca 1933 r.

11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.25—12.35: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.35—12.55: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.
13.05—14.55: Przerwa.
14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. W przerwach komunikaty łódzkie i lokalne wiadomości bieżące.
16.00—17.00: Transmisja z Ciechocinka (park). Popularny koncert Orkiestry symfonicznej.
17.00—17.15: Pogadanka francuska p. Lucien Roquigny.
17.15—17.45: Arje i pieśni w wyk. Eugenji Hoffmanowej przy fort. prof. L. Urstein.
17.45—18.15: Recital klawesynowy Margerity Trombini - Kazuro.
18.15—18.35: Odczyt p. t. „Polska przemysłowa czy rolnicza" — wygł. p. Józef Poniatowski.
18.35—19.20: Recital śpiewaczy Muenzlingera. (Tr. ze Lwowa).
19.20—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.55: Feljeton literacki p. t. „Życie literackie" — St. Adamczewskiego.
19.55—20.05: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi.
20.05—20.15: Płyty gramofonowe.
20.15—22.30: Transmisja z Filharmonji Warsz. koncertu muzyki polskiej, zorg. z okazji Zjazdu Elektryków Polskich i Czechosłowackich w Warszawie. Wykonawcy: Ork. Filh. Warszawskiej pod dyr. Grz. Fitelberga, Eugenja Umińska (skrz.) i Jerzy Czaplicki (fort.). W przerwie koncertu: Dziennik Wieczorny.
22.30—22.40: Wiadomości sportowe.
22.40—22.45: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
22.45—23.00: Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.00. DAVENTRY. Tr. otwarcia Konferencji Gospodarczej.
17.25. MOSKWA (Doświad.). „Carmen" — opera Bizeta. Tr. z Teatru Wielkiego.
19.00. HILVERSUM. Koncert europejski.
20.45. WIEDEŃ. Koncert historyczny. Tr. z Sali Marmurowej zamku Belvedere.
21.00. SZTUTGART. Koncert symfon.
21.40. DAVENTRY. Koncert kameralny.

M. ZOSZCZENKO.

Niema łapówek.

Łapówek obecnie nie biorą. To było dawniej. Kroku człowiek nie zrobił, żeby nie dać, albo nie wziąć.

Obecnie charakter ludzi zmienił się na lepsze.

Łapówek rzeczywiście nie biorą.

Wczoraj odprawialiśmy bagaż ze stacji towarowej.

Ciotka umarła na grypę i w testamencie zaznaczyła, żeby wszystkie jej prześcieradła i inne szpargały przesłać do krewnych na prowincji. Stoimy więc na stacji i widzimy następujący obrazek:

Budka do przyjmowania bagażu. Oczywiście przed budką ogonek. Wielka, dziesiętna waga. Za wagą stoi kolejarz, ważący bagaż. Szybko wymawia liczby, zapisuje, rzuca odważniki, przylepia kartki i udziela informacyj.

Słychać ciągle jego sympatyczny głosik:

— Czterdzieści... Sto dwadzieścia.... Pięćdziesiąt... Zabieraj pan... Zdejm pan.. Podejdź pan... Nie tutaj, chamie, tam!

Słowem — przykładna praca. Ale nagle rzuca się nam w oczy, że kolejarz mimo swej całej pracowitości jest człowiekiem bardzo wymagalnym. Ogromnie dba o interesy obywateli i państwa. Nie każdemu, ale tak co drugiemu lub co trzeciemu odmawia przyjmowania bagażu. Znajdzie gdzieś maleńki otworek — nie przyjmuje, choć widać, że współczuje.

Pasażerowie oczywiście proszą, tłumaczą, a kolejarz odpowiada:

— Zamiast mi tu stękać nad głową, popraw pan lepiej swój bagaż. Tu się gdzieś kręci człowiek z gwoździami. On panu przebije. Niech tu wbije kilka gwoździ i lepiej sznurkiem przewiąże. Potem może pan przyjść bez ogonka — przyjmę..

Zgadza się: — za budką stoi człowiek z młotkiem i gwoździami. Pracuje w pocie czoła, poprawiając źle spakowany bagaż. Pasażerowie, którym odmówiono przyjęcia bagażu, zwracają się doń z wielką prośbą, ofiarując mu pieniądze...

Lecz oto przychodzi kolej na pewnego bywatela w okularach. Nie jest to inteligent, lecz poprostu krótkowidz. Jegomość w okularach stawia na wagę sześć skrzynek. Kolejarz ogląda skrzynki i powiada:

— Słaby bagaż... Nie pójdzie... Zdejmuj pan...

Jegomość w okularach, usłyszawszy te słowa, pada na duchu, lecz przed upadkiem rzuca jeszcze kilka soczystych epitetów pod adresem kolejarza:

— Co ty, psie, sobie myślisz?... To nie moje skrzynie, rozumiesz?... To są państwowe skrzynie z zakładów optycznych, rozumiesz?... Dokąd teraz ze skrzyniami pójdę?... Skąd wezmę sto rubli, żeby wrócić?... Odpowiadaj, psie, bo cię na kotlet zatłukę!..

A kolejarz odpowiada:

— A skąd ja mam wiedzieć?... — i czyni odpowiedni ruch ręką.

Jegomość w okularach ze względu na swą krótkowzroczność przyjął ten gest za coś innego... Uspakaja się, jakgdyby przypomniał sobie coś dawno zapomnianego, szuka czegoś w kieszeniach i wyciąga stamtąd osiem rubli, które chce wręczyć kolejarzowi. Kolejarz czerwieni się ze złości i wybucha:

— Co to ma znaczyć?... To ty, ślepoku, chcesz mnie przekupić?... Łapówkę mi dajesz?

Jegomość w okularach zrozumiał swą omyłkę i odpowiada:

— Gdzie tam, ja tylko tak wyjąłem pieniądze... żeby pan... żeby pan potrzymał, zanim zdejme swój bagaż...

Kłania się, usprawiedliwia, miesza się i czyni wrażenie jekgdyby się zgadzał żeby go trzepnąć po pysku.

— Wstyd!... Tu łapówek się nie bierze!... Zdejmuj pan z wagi swoje skrzynie!... Ale jeżeli to są państwowe skrzynie, to zwróć się pan do tego człowieka, on poprawi bagaż... A co się tyczy tej łapówki, to bądź pan zadowolony, że nie mam czasu, bo jabym panu, panie pokazał...

Mimo to przywołuje drugiego kolejarza i powiada doń:

— Wie pan, chciano mnie teraz przekupić... Rozumie pan co za absurd... Żałuję, że tak się pośpieszyłem i nie wziąłem tych pieniędzy dla pozoru, bo teraz trudno już o dowód...

— Szkoda... — odpowiada drugi — Trzeba było policjanta zawołać... Niechaj nikt nie sądzi, że nas można przekupić...

Jegomość w okularach wraca ze swemi skrzyniami, wszystko przybite, zawiązane — w porządku.

Wtedy wpadło mi na myśl, że mój bagaż też jest pewnie „słaby"... I zanim na mnie przyszła kolej, podchodzę do owego człowieka z młotkiem i proszę, aby na wszelki wypadek wbił kilka gwoździ...

On żąda za to 8 rubli...

— Czy pan oszalał?!... Osiem rubli za trzy gwoździe?..

A on do mnie cicho:

— To prawda... Jabym panu i za trzy ruble zrobił, ale cóż ja poradzę, kiedy muszę się dzielić z tym krokodylem...

Teraz dopiero zaczynam rozumieć cały mechanizm.

— Więc pan się dzieli z tym kolejarzem?...

Zrozumiał, że powiedział już zbyt wiele, więc zaczyna się cofać, mruczy coś o marnej pensyjce, o drożyźnie, daje mi większy upust i zabiera się do roboty.

Przychodzi na mnie kolej.

Stawiam moją skrzynkę na wagę i jestem dumny z „mocnego bagażu".

A kolejarz powiada:

— Bagaż słabiutki... Nie pójdzie...

— Jakto?.. — dziwię się — Dopiero go tam poprawili..

— Ach, pardon, pardon... — przeprasza kolejarz — Teraz bagaż jest mocny, ale był słaby... Wzrok już mam, panie, zmęczony...

Tłum. — Lu.



Niedziela ligowa pod znakiem niespodzianek

Nieoczekiwane porażki gospodarzy. — Burzliwy mecz w Krakowie

Niedziela wczorajsza upłynęła w lidze pod znakiem sensacyjnych niespodzianek. Poza oczekiwanem zwycięstwem Ruchu nad Podgórzem (2:1), wszystkie pozostałe mecze niedzielne przyniosły sensacyjne wyniki, od których roiło się szczególnie w grupie wsch.

Charakterystyczne, że poraz pierwszy bodaj w historji ligi, sukcesy odniosły wszystkie zespoły zamiejscowe, zabierając nieoczekiwanie punkty gospodarzom. I tak: Warszawianka pokonała w Łodzi ŁKS., Czarni rozprawili się w Siedlcach z 22 p. p., a Pogoń lwowska uszczknęła jeden punkt Legji warszawskiej.

Nieoczekiwane wyniki spowodowały szereg zmian w tabeli, przyczem prowadzenie na miejsce ŁKS-u objęła znów Pogoń, a Czarni wydostali się na trzecie miejsce.

W grupie zachodniej sensację stanowią wysokocyfrowe zwycięstwa Cracovii nad Wisłą oraz Warty nad Garbarnią. Aczkolwiek tabela w tej grupie nie przynosi większych zmian, to jednak godne zanotowania jest zajęcie przez Wartę trzeciego miejsca i utrwalenia pozycji leadera tabeli przez Ruch śląski.

Tabele obu grup przedstawiają się obecnie następująco:

GRUPA WSCHODNIA.

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Pogoń	6	8	13:12
2) Ł. K. S.	5	7	9:1
3) Czarni	6	7	9:7
4) Legja	5	6	9:9
5) Warszawianka	6	4	2:5
6) 22 p. p.	6	2	10:18

GRUPA ZACHODNIA.

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Ruch	7	12	19:6
2) Cracovia	6	8	14:8
3) Warta	7	6	13:10
4) Wisła	6	5	6:9
5) Garbarnia	6	5	6:13
6) Podgórze	6	2	4:16

Cracovia - Wisła 4:1 (2:0)

Cracovia grała bardzo ładnie i już w 5 minucie następuje korner dla Cracovji, w zamieszaniu, fauluje Jezierski i Kisieliński zdobywa pierwszą bramkę. Cracovia całkowicie opanowuje pole gry i bezustannie naciera.

W 35 minucie, po bardzo ładnej kombinacji z Malczykiem, strzela Zieliński drugą bramkę dla Cracovji.

Po pauzie Cracovja nadal naciera. W 11-ej minucie Kisieliński podaje Malczykowi, ten przebija się przez obronę i strzela trzecią bramkę. W 28 minucie Reyman wypuszcza ładnie Artura, który z najbliższej odległości strzela pierwszą i ostatnią bramkę dla Wisły.

W 38 minucie Malczyk znów wypuszcza Kibińskiego poza linję obrony. Ten spokojnie podbiega pod bramkę i zdobywa czwarty punkt.

Reyman I krytykuje orzeczenie sędziego, twierdząc, że był spalony i obraża słownie arbitra. Również Jezierski grozi pięścią sędziemu. Drużyna Wisły solidaryzuje się z Reymanem i chce zejść z boiska. Gra trwa jednak dalej, poczem Reyman wraca na boisko i z polecenia zarządu Wisły, zciąga graczy z boiska. Niesportowe to zachowanie spotyka się z okrzykami i gwizdami publiczności. Wobec odmowy Wisły, brania dalszego udziału w grze, sędzia p. Rosenfeld odgwizduje zawody na 7 min. przed końcem. Publiczności 7.000 osób.

Pogoń — Legja 3:3 (1:1)

Mecz ten był o wiele ciekawszy i bardziej emocjonujący od zeszłotygodniowego spotkania Belgja — Polska. Gra była przez cały czas prowadzona pod znakiem przewagi Pogoni. W Pogoni wyróżnili się przedewszystkiem Matias, który wygrywał wszystkie pojedynki oraz pięknie rozdawał piłkę. Oprócz tego dobrze w ataku grał prawoskrzydłowy Motylewski oraz Zimmer.

W pomocy, w której Kuchara zastąpił Wanczycki, boczni byli lepsi od środkowego. Obrona dobra oraz bramkarz Albański, który jednak niepotrzebnie wybiegał z bramki.

W Legji słabo grał bramkarz Głowacki, który zawinił dwie bramki. Obrona dobra. Pomoc grała za bardzo defenzywnie, Najlepszym z niej był Nowakowski. W ataku lepsza była strona prawa Wypijewski — Przeździecki. Środkowy Skrzypczak nie mógł zastąpić Nawrota. Lewa strona Maurer-Rajdek słabsza.

Już w drugiej minucie Przeździecki strzela pierwszą bramkę dla Legji. Następuje teraz okres przewagi Pogoni, która nie potrafi jednak wykorzystać. Dopiero w 25-ej minucie Motylewski zdobywa bramkę.

Po przerwie w pierwszych 10 minutach padają dwie bramki dla Legji. W 6-ej minucie za faul strzela Martyna wolnego. Podaje on Przeździeckiemu, który pewnie strzela do bramki. W 4 minuty później następuje piękna kombinacja Przeździecki—Wybijewski — Przeździecki i ostatni zdobywa bramkę. Pogoń otrząsa się jednak z przewagi Legji w 20 minucie Zimmer po kornerze strzela głową bramkę. W 32 minucie Motylewski znów po niepotrzebnym wybiegu bramkarza Legji zdobywa wyrównującą bramkę. W kilka minut później Matias nie trafia do pustej bramki. Następuje gra równa i na tem słaby sędzia p. Mosiński odgwizduje zawody. Publiczności mało.

Warta-Garbarnia 5:0 (2:0)

Nasz poznański korespodent telefonuje:

Zwycięstwo Warty w tak wysokim stosunku było niezasłużone. Garbarnia okazała się zespołem b. dobrym. W polu mieli krakowianie nawet przewagę nad przeciwnikiem, lecz atak był niedysponowany strzałowo, a pod koniec zawodów prześladował napastników pech.

O wiele skuteczniej grała Warta, która też już w 8-ej minucie gry zdobywa pierwszą bramkę przez Nowackiego. Wynik do przerwy ustala Kniola, zdobywając w 28-ej min. drugą bramkę.

Po zmianie pól już w 4-ej min. zdobywa Szerfkie II trzecią bramkę. Garbarnia opada zupełnie ze sił i Warta opanowuje teraz pole gry, zdobywając dalsze dwie bramki przez Kniolę i Nowackiego.

Meczem kierował doskonale p. Wardęszkiewicz

Czarni-22 p. p. 4:2 (1:1)

Początek gry bynajmniej nie zapowiadał przegranej gospodarzy, gdyż z miejsca ujęli oni inicjatywę w swoje ręce, zagrażając bezustannie świątyni Czarnych. Mimo to nie udaje się wojskowym zdobyć bramki, natomiast Czarni już w 15-ej minucie ze strzału Makucha uzyskują prowadzenie.

Wojskowi rewanżują się dopiero w 30-ej minucie ze strzału Rusinka po centrze Świętosławskiego. Mimo obustronnych ataków wynik do przerwy nie ulega zmianie.

Po zmianie pól 22 pp. ma nadal więcej z gry, lecz atak nie potrafi wykorzystać najdogodniejszych sytuacyj. Natomiast Czarni zdobywają znów prowadzenie przez Dziwisza. Jeszcze raz udaje się wojskowym wyrównać przez Rusinka, lecz ostatnie minuty gry należą do zespołu lwowskiego, który przez Niemca zdobywa jeszcze dwie bramki.

Meczem kierował p. Rettig z Łodzi b. dobrze. Publiczności 2 tysiące.

WARSZAWIANKA-ŁKS 1:0 (1:0)

Dobra gra gości, którzy zasłużyli na zwycięstwo

WARSZAWIANKA: Domański, Palak, Rusin, Materski, Makowski, Hahn I, Sztollenwerk, Ketz, Lachowicz, Piliszek, Korngold.

ŁKS: Frymarkiewicz (Jakubiec), Karasiak, Flieger, Pegza, Welnic, Jańczyk, Durka, Herbstreich, Miller, Sowiak, Król.

Zespół warszawski skazany już zgóry przez opinję na przegraną sprawił miłą niespodziankę. Goście zaprezentowali się z jaknajlepszej strony i nietylko, że byli równorzędnym przeciwnikiem lidera grupy wschodniej, lecz okresami przewyższali go znacznie, demonstrując ładny footbal.

Ten kapryśny zespół, który niejednokrotnie już odnosił sukcesy na boiskach łódzkich w chwili najmniej oczekiwanej, zyskał sobie wczorajszym występem całkowitą sympatję licznie zebranej publiczności. Warszawianie grali szybko, a ich zdecydowanie lepszy start do piłki, zapewnił im przewagę nad ŁKS-em. Nie bawili się oni w efektowne i miłe dla oka posunięcia, lecz szli do celu prostemi drogami, wykorzystując doskonałe biegowo skrzydła i strzelając z każdej nadarzającej się pozycji. Najlepszą ich częścią były tyły, w których nie widać było słabszego punktu. Domański zda się wracać do swej dawnej doskonałej formy. Obaj obrońcy zupełnie poprawni, a pomoc chwilami doskonała, umiała całkowicie zaszachować linję napadu czerwonych. Wybijali się w defenzywie gości Makowski i Materski — najlepsi zawodnicy na boisku.

Przeciwnik Warszawianki miał w dniu wczorajszym wyjątkowo słaby dzień. Jedynie Jańczyk i Karasiak osiągnęli normalną formę, natomiast reszta zespołu, nie wyłączając nawet rzadko zawodzącego Króla, grała wyjątkowo słabo. W ciągu całego meczu gra nie kleiła się ŁKS-wi, nie potrafił on przeprowadzić ani jednej celowej akcji a napastnicy tym razem zupełnie zapomnieli o strzałach.

Mecz, mimo słabej gry ŁKS-u należał do b. żywych i interesujących. Zasługa to Warszawianki, której zawodnicy pracowali z werwą przez całe półtorej godziny. Początkowo naciera gwałtownie ŁKS, lecz napastnikom nic nie wychodzi. W 7-ej min. po rzucie z rogu zostaje poważnie skontuzjowany Frymarkiewicz i miejsce jego zajmuje Jakubiec.

Warszawianka powoli dochodzi do głosu i w 16-ej min. po błędzie taktycznym Fliegla zdobywa Piliszek głową jedyną a zarazem zwycięską bramkę.

Do końca pierwszej połowy utrzymuje się otwarta gra, która nie przynosi jednak zmiany wyniku. Nawet rzutu karnego nie wykorzystuje ŁKS, gdyż Sowiak strzela w aut.

W drugiej połowie więcej z gry ma Warszawianka. Ataki ŁKS-u są mało groźne i żaden z napastników nie umie się zdobyć na strzał. Nie wiele brakowało, by Warszawianka podwyższyła wynik, lecz Jakubiec broni kilkakrotnie przytomnie.

Wśród ogromnego napięcia widzów, dobry sędzia p. Brzeziński odgwizduje koniec meczu.

Zwycięstwo tenisistów Union-Touringu

ŁKS pokonany w stosunku 8:1

Mecz tenisowy między zespołami Union-Touringu i ŁKS-u rozegrany w dniu wczorajszym na kortach przy ulicy Wodnej, zakończył się sensacyjnem zwycięstwem Union-Touringu w ogólnym stosunku 8:1.

Tenisiści ŁKS-u wykazali w przeciwieństwie do tenisistów Union-Touringu, brak treningu i formy.

Poszczególne wyniki były następujące: gry pojedyńcze panów: H. Schröder (UT) — Król (ŁKS) 4:6, 6:2 i 6:3, Hilpert (UT) — Korcelli (ŁKS) 6:3, 2:6, 6:2 J. Hein (UT) — Dziurżyński (ŁKS) 8:6, 6:2, O. Stetka (UT) — Sachs (ŁKS) 6:1, 7:5, gra mieszana: Brauerowa, 0 Stetka (UT) — Pajchlowa, Król (ŁKS) 6:4, 6:3, gra podwójna panów: Korcelli, Rozenholz (ŁKS) — K. Brauer, W. Stetka (UT) 6:0, 4:6, 6:3, Sachs, Sindeband (ŁKS)— O. Stetka, K. Schröder (UT) 6:8, 4:6, gra pojedyńcza pań: Spodenkiewiczówna (ŁKS) — Brauerowa 1:6, 6:8, gra pojedyńcza panów: K. Brauer (NT) — Rozenholc (ŁKS) 6:0, 6:4.

Tenisiści AZS-u walczyć będą z Union-Touringiem

W nadchodzący czwartek odbędzie się w Łodzi na kortach Union-Touringu przy ul. Wodnej pierwszy mecz tenisowy w grupie warszawsko - łódzkiej z cyklu walk o mistrzostwo drużynowe Polski między łódzkim Union-Touringiem a AZS-em warszawskim, który ze względu na doskonałą formę zawodników łódzkich zapowiada się bardzo ciekawie.

Gry sportowe w Łodzi

Wyniki sobotnich i niedzielnych meczów o mistrzostwo w Łodzi dały wyniki następujące: w spotkaniach o utrzymanie się w klasie A w siatkówce męskiej i żeńskiej zespoły Makkabi przegrały w spotkaniach z Turem i WKS-em w identycznym stosunku 2:0, wobec czego zostały skazane na spadek do klasy B. Wyniki pozostałych gier o mistrzostwo były następujące: Szczypiorniak: Triumf—Hakoah 5:0 (v. o), ŁKS—TUR 16:0. Koszykówka męska (klasa A): Triumf—IKP 17:14, Zjednoczone — HKS 28:16. Hazena: ŁKS—Triumf 5:0 (v. o), Zjednoczone — Makkabi 7:1. Koszykówka żeńska klasy A: Kruszeender (Pabj.) — Wima 10:8, IKP — Zjednoczone 19:1.

Mistrzostwa klasy B i C

W meczach o mistrzostwo klasy B w Łodzi, Tur pokonał Kolejowy 4:1 (2:1) i Sztern uzyskał wynik bezbramkowy z KPZjednoczone 0:0, zaś w meczach C-klasowych o mistrzostwo, Bar Kochba zwyciężyła Strzelca (Aleksandrów) 2:0 (1:0), zaś Jordan—Naprzód 7:0 (3:0)

W klasie A bez zmian

WKS nadal prowadzi w tabeli. — Trzy zespoły zagrożone spadkiem do niższej klasy

Po sobotnich i niedzielnych spotkaniach w klasie A tabela nie uległa absolutnie żadnym zmianom.

Wszystkie drużyny zatrzymały dotychczasowe miejsca.

W tabeli prowadzi nadal WKS. przed Turystami i SKS-em, a najbardziej zagrożone są spadkiem do niższej klasy drużyny: Makkabi, WIMA i ŁTSG.

Oto stan tabeli klasy A:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
W. K. S.	10	16	19:6
Turyści	10	16	19:7
S. K. S.	9	12	20:8
Widzew	10	11	12:13
Hakoah	10	9	13:15
Ł. K. S. I b	9	8	9:11
WIMA	9	6	17:21
Ł. T. S. G.	10	6	12:19
Makkabi	9	2	9:30

Turyści -- ŁTSG 1:0 (00)

Spotkanie dwuch starych rywali Turystów i ŁTSG wywołało duże zainteresowanie i na boisku ŁKS zebrała się w niedzielę w godzinach przedpołudniowych duża ilość widzów. Niestety gra drużyn nie mogła nikogo zadowolić, mecz jako całość nie dał tej emocji jakiej się spodziewano.

Oczekiwano znacznie lepszej gry szczególnie od zespołu Turystów, pretendującego jak wiadomo do tytułu mistrza, jednakże drużyna ta grała poniżej swej zwykłej formy i gdyby natrafiła na lepiej dysponowanego przeciwnika, mecz byłby niezawodnie przegrany. Na usprawiedliwienie Turystów należy jednak podać, że wystąpili oni z kilkoma rezerwowymi.

Drużyna ŁTSG grała już znacznie lepiej aniżeli w poprzednich spotkaniach, mimo jednak wciąż jeszcze nie może powrócić do dawnej formy. Szwankuje w drużynie szczególnie linja napadu, która nie ma dosłownie ani jednego strzelca. Pozatem pozycja środkowego napastnika jest źle obsadzona, gdyż Pogorzelski szybko opada w siłach i dobrze gra zaledwie kilkanaście minut.

Według przebiegu gry Turyści winni byli odnieść o wiele większe zwycięstwo, gdyż byli znacznie groźniejsi tak w polu jak i pod bramką przeciwnika.

W pierwszej połowie obie drużyny nie wykorzystują wielu dogodnych sytuacyj. Pech prześladuje szczególnie napastników Turystów, których strzały kilkakrotnie odbijają się o słupek. W tym okresie gry zostaje poważnie skontuzjowany Lass, do którego wezwano karetkę pogotowia. Do końca meczu zastępuje go już rezerwowy bramkarz.

Na początku drugiej połowy gry Turyści energicznie atakuje i już w 5-ej minucie Królasik ładną główką zdobywa jedyną a zarazem zwycięską bramkę.

W dalszym ciągu gra jest zupełnie równorzędna, chociaż i teraz Turyści mają więcej sytuacyj podbramkowych, mimo to wynik meczu nie ulega już zmianie.

U zwycięzcy wyróżnili się: Blumberg, Durka i Chojnacki.

W ŁTSG — Mikołajczyk i Hyle. — Sędziował dobrze p. Piotrowski.

Przedmecz rezerw przyniósł wynik remisowy 2:2.

WKS -- ŁKS Ib 1.0 (1:0)

Lider tabeli mistrzowskiej WKS wykazuje ostatnio zupełnie wyraźny spadek formy, uwidoczniony już na meczu z Widzewem. Wojskowi, którzy tak dobrze zakończyli pierwszą kolejkę rozgrywek mistrzowskich załamali się, stanowiąc obecnie słaby zespół. Do twierdzenia takiego upoważnia też wczorajszy mecz wojskowych z ŁKS-em IB, w którym, pomimo że ŁKS grał przez dłuższy czas jedynie w dziewiątkę, wojskowi byli stroną bezwględnie słabszą. Brak im już tej przebojowości, która dotychczas prowadziła wojskowych do zwycięstw, a promotor wszelkich akcyj ofenzywnych Stolarski był zbyt dobrze pilnowany przez pomoc przeciwnika, by mógł coś zrobić.

ŁKS grał wczoraj lepiej od przeciwnika, całą drugą połowę zmuszeni byli czerwoni grać w dziewiątkę, wobec usunięnia przez sedziego jednego z zawodników za krytykowanie jego orzeczeń i bolesnej kontuzji Feji.

Do przerwy gra była zupełnie wyrównana, przyczem jedyna bramka dnia padła dopiero w 44 minucie ze strzału Spałka, w chwili gdy ŁKS grał już bez dwuch zawodników.

Po przerwie mimo iż ŁKS ma jedynie trzech graczy w ataku gra jest nadal wyrównana, a nawet chwilami mają czerwoni przewagę, której jednak nie potrafią wykorzystać.

W ŁKS-ie, który zasadniczo cały grał bardzo dobrze, na szczególne wyróżnienie zasłużyło trio obronne z bramkarzem Piaskowskim na czele.

Z WKS-u trudno kogoś wyróżnić — wszyscy grali słabo.

Sędziemu p. Stępniowi przypadła w udziale niezbyt wdzięczna rola wychowawcy publiczności łódzkiej.

Trzech zbyt zapalczywych widzów usuniętych z galerji za wznoszenie okrzyków przeciw arbitrowi, będzie może na przyszłość nauczką dla tych, którzy nie umieją się zachowywać na boisku.

Zawody prowadził p. Stępień względnie dobrze.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy

stały pod znakiem zwycięstw Walasiewiczówny

Mistrzostwa lekkoatletyczne pań o mistrzostwo okręgu warszawskiego stały pod znakiem zwycięstw Walasiewiczówny, która zdobyła aż 8 tytułów.

Wyniki szczegółowe są następujące:

Oszczep: Walasiewiczówna 32 metry 40 cm.

Bieg na 60 metrów: Walasiewiczówna 7,9 sek.

Bieg na 200 metrów: Walasiewiczówna 29.2 sek.

Rzut dyskiem: Walasiewiczówna: 32 metry 84 cm.

Bieg 800 metrów: Nowacka 2 min. 33,2 sek., 2) Walasiewiczówna.

Skok wdal z miejsca: Hulanicka 2 metry 44 cm.

Skok wdal z rozbiegu: Walasiewiczówna 5 metrów 45 cm.

Bieg na 100 metrów: Walasiewiczówna 14 sek.

Rzut kulą: Walasiewiczówna 11 metrów 28 cm.

Bieg na 80 metrów przez płotki: Walasiewiczówna 14 sek.

Skok wzwyż: Manteuffelówna 142 cm.

Sztafeta 4×100 metrów: AZE 53,9 s.

Sztafeta 4×100 metrów: Grażyna 1 min. 57,4 sek.

Młodzież szkolna na boiskach

Wyniki w lekkiej atletyce i grach sportową

W dniu wczorajszym, z okazji dnia sportu młodzieży szkół średnich, odbyły się na boisku DOK. zawody sportowe

W konkurencjach lekkoatletycznych osiągnięto szereg dobrych wyników: w poszczególnych dyscyplinach zwyciężyli: konkurencje męskie: bieg 100 m. Kucharski (Gimn. Zim.), 11.9 se., bieg 1500 m. Lipiński (Gimn. Społ.), sztafeta 4x100 m. Gimnazjum Kopernika — 49 sek., rzut oszczepem Ośmielak (Kop.) 42,70 m., kula i dysk: Rosław (Szk. Włók.) 12.69 m. i 36.80 m., skok wzwyż: Ośmielak 1.70 m., skok wdal i tyczka: Kucharski 6.27 m. i 3.15 m.

Konkurencje kobiece: bieg 60 m. Rusówna 9 sek., kula: Lewandowska 6.83 m., dysk: Zalewska 25.70 m., oszczep: Sznyclówna 20.88 m., skok wdal: Rusówna 4.58 m., skok wzwyż: Wilmańska 1.35 m.

W koszykówąe męskiej: Gimnazjum im. Narutowicza zwyciężyło Gimn. im. Piłsudskiego 16:6 i w siatkówce męskiej „Oświata" pokonała Gimn. Kacenelsona 2:0. —

Pozatem odbyły się popisy kolarzy i ćwiczenia pokazowe kompanji P. — Zainteresowanie imprezą b. znaczne.

Widzew zwycięża

Burzę pabjanicką 4:2 (2:1)

W dniu wczorajszym drużyna Widzewa bawiła w Pabjanicach, gdzie rozegrała mecz towarzyski z tamtejszą Burzą. Burza w pierwszej połowie była przeciwnikiem równorzędnym, lecz po przerwie opadła na siłach.

Dla Widzewa wszystkie bramki zdobył Jaskóła, zaś dla Burzy: Bayer i Hajn po jednej. Sędziował p. Bira.

W meczu towarzyskim, rozegranym w Pabjanicach — Sokół pokonał PTC. w stosunku 3:1 (1:1). W drużynie PTC. wystąpił po dłuższej przerwie Aleksander Kubik.

Kujawski mistrzem

pięcioboju okręgu łódzkiego

W dniu wczorajszym na boisku Kruszeendera w Pabjanicach odbył się pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu dla mężczyzn.

Startowało 4 zawodników. Tytuł mistrza zdobył Kujawski (Zjedn.) 2.355,97 p. przed Kucharskim II (IKP) — 2.259,65 p., Kaszyńskim (Zjedn.) 2.194,40 p. i Piechowskim (KE) 2.153,31 p. Kujawski osiągnął w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki: skok wdal 6.19 m., dysk: 27.65 m. i bieg 1500 m. — 5.03 m. oszczep: 28.80 m., i bieg 200 m. — 25,1 sek.

Następni zawodnicy osiągnęli w tych samych konkurencjach wyniki następujące: 2) Kucharski II 50.90 m., 26.17 m., 4 min. 45,4 sek., 29.17 m. i 25.3 sek. Kaszyński: 5.69, 28.33 m., 5.58, 42.81 m. i 26.2 sek.

Do pogorszenia wyników przyczyniła się rozmokła po sobotnim deszczu bieżnia i skocznia.

Jeźdźcy polscy

zdobywają Puhar Narodów

Wczoraj na stadjonie hippicznym w Łazienkach w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej został rozegrany najważniejszy konkurs międzynarodowych zawodów hippicznych.

Puhar narodów zdobyła Polska w składzie: rotmistrz Kulesza na koniu „Milord", rotmistrz Szosland na koniu „Ali", rotmistrz Lewicki na koniu „Dikimora" i porucznik Ruciński na koniu „Roxana".

Polska zdobyła 78 punktów, Francja 119 i jedna czwarta punkta, Czechosłowacja 121 i dwie czwarte punkta. Rumunja wycofała się.

Lekka atletyka w kraju

W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Lwów-Kraków, zwyciężył nadspodziewanie wysoko Lwów w stosunku 86:39 p.

W zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu, które odbyły się w dniu wczorajszym, Heljasz osiągnął w kuli 15.22 m. Biniakowski w biegu na 200 m. 23.6 sek. Jasieńska w biegu 80 m. płotki, kuli i dysku: 15,4 sek., 11.53 m. i 31.61 m. W biegu na 400 m. płotki ustanowił nowy rek. okr. w czasie 59.1 sek. i w trójskoku Malinowski (Warta) rek.okr. skokiem 13.78 m.

Polska prowadzi 3:0

w meczu tenisowym z Austrją

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Krakowie mecz tenisowy Polska—Austrja gdyż spotkania sobotnie nie mogły się odbyć wskutek deszczu.

Po pierwszym dniu prowadzi Polska 3:0, przyczem Hebda pokonał Kinzla 4:6 7:5, 6:1 i 6:2, Tłoczyński po niezwykle zażartej, trzygodzinnej walce pokonał Matejkę w pięciu setach 6:4, 9:7, 4:6, 4:6 i 9:7, zaś Jędrzejowska z łatwością zwyciężyła w dwuch setach Wolfową 6:0, 6:0. W dniu dzisiejszym, odbędą się dalsze gry.

Niedziela wczorajsza

na boiskach zagranicznych

W meczu piłkarskim we Wiedniu, Austrja pokonała reprezentację Belgji 4:1. —

— W meczu piłkarskim w Pradze Czechosłowacja zwyciężyła Francję 4:0.

— W meczu lekkoatletycznym Czechosłowacja pokonała Austrję 65:58.

— W Sztokholmie w dniu wczorajszym w piłce nożnej, Szwecja pokonała Estonję 6:2.

— W Bukareszcie, Rumunja pokonała w footbalu Jugosławję 5:0.

— W meczu międzypaństwowym w piłkę nożną, Bułgarja pokonała w Atenach — Grecję w stosunku 3:0.

Klasa A w kraju

W meczach o mistrzostwo warszawskiej klasy A, Polonja pokonała w dniu wczorajszym Warszawiankę I b 2:0 i prowadzi nadal w tabeli. Gwiazda—Skra 4:2, PWATT—Makkabi 2:1.

Na Śląsku, w meczach o mistrz. ligi śląskiej IFC. pokonał Slovan 4:0, zaś Śląsk—06 Katowice 3:0. W tabeli prowadzi pewnie Naprzód z Lipin.

W Poznaniu uzyskano następujące wyniki: Legja—Sokół 5:1, Liga—HCP 2:2 Warta I b—Ostrovia 4:1.

Najbliższe spotkania

w klasie A i o mistrzostwo Ligi

Najbliższe mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A odbędą się z okazji święta w czwartek, dnia 15 bm., a mianowicie: na boisku Union-Touringu przy ul. Wodnej o godz. 18-ej: Union-Touring—Strz. Klub Sp.; na boisku DOK o godz. 11-ej: Makkabi — WKS; na boisku ŁKS-u o godz. 18-ej: ŁKS Ib — Widzew i na boisku Widzewa, o godz. 11-ej: ŁTSG—Wima.

***

Najbliższe mecze ligowe przewidziane kalendarzykiem są następujące: w czwartek, dnia 15 bm. w grupie zachodniej: Podgórze — Cracovia w Krakowie i w niedzielę, dnia 18 bm. — Wisła—Warta w Krakowie.

Wyniki wyścigu

automobilowego we Lwowie

Wczoraj, odbył się na ulicach Lwowa wielki międzynarodowy wyścig automobilowy przy udziale znakomitych kierowców zagranicznych.

W kategorji wozów do 1500 ca. zwyciężył francuz Veyron w czasie 3:52,44 (dystans ok. 300 klm.) przed Burgalerem (Niemcy), Landim (Italja) i Ripperem (Polska).

W kategorji wozów powyżej 1500 ca. zwyciężył Bjerenstädt (Norw.) w czasie 3:40,28, osiągając przeciętną szybkość 92 klm. godz. Następne miejsca zajęli: 2) Balastedt (Italja) i 3) Windegren (Szwecja). Imprezie przyglądały się dziesiątki tysięcy widzów.

Nowi mistrzowie

Polski w siatkówce

W finałowych spotkaniach siatkówki, które odbyły się w ciągu soboty i niedzieli w Toruniu, tytuł mistrza Polski w siatkówce męskiej zdobyła Cracovia, zaś w siatkówce żeńskiej AZS. z Warszawy.

Japonja zwyciężyła Niemcy

W meczu o puhar Davisa, Japonja zwyciężyła Niemcy w stosunku 4:1.

W dniu wczorajszym, spotkanie Sato — Jenecke, zakończyło się zwycięstwem Japończyka w stosunku 6:2, 6:2, 6:2.

Jedyny punkt dla Niemiec zdobył mistrz Niemiec Cram, bijąc Nunoy: 2:6, 6:2, 7:5, 6:3.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

na kolejach państwowych, ważny od 15 maja.

z Łodzi Fabrycznej odchodzą pociągi:

Godz.
1.00 do Koluszek na Częstochowę, Kraków, Warszawę
5.20 do Koluszek z połączeniem na Warszawę
7.15 do Koluszek z połączeniem na Piotrków, Warszawę (zwyczajny)
8.05 do Widzewa
8.35 do Koluszek (kursuje w niedzielę i święta, od 21.V do 10.IX r. b. włącznie
9.35 do Koluszek (kursuje w niedziele i święta od 21.V do 10.IX r. b. włącznie)
10.25 do Koluszek z połączeniem pociągu pośpiesznego na Warszawę, Kraków, Katowice
13.00 do Koluszek, Bielska, Krakowa (zwyczajny)
14.20 do Koluszek z połączeniem na Warszawę (osobowy)
14.50 do Skarżyska (bezpośredni z pominięciem Koluszek)
15.30 do Koluszek (w dnie robocze)
16.30 do Koluszek z połączeniem na Częstochowę do Katowic
17.40 do Koluszek z połączeniem na Katowice
18.40 do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Kraków
19.30 do Warszawy bezpośredni przez Koluszki
19.55 do Koluszek (roboczy kursuje jedynie w tygodniu)
20.55 do Koluszek
21.40 do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko
22.50 do Koluszek z połączeniem na Kraków i Katowice.

Do Łodzi Fabrycznej przychodzą:

Godz.
0.28 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem)
5.05 z Koluszek (lokalny)
6.10 z Koluszek (roboczy)
7.09 z Koluszek (połączenie z Krakowem i Skarżyskiem)
7.30 z Koluszek (roboczy)
7.55 z Koluszek (lokalny)
8.14 z Koluszek (roboczy)
8.42 z Widzewa
9.45 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami Skarżyskiem)
12.12 z Częstochowy
14.35 z Warszawy (osobowy)
16.05 z Warszawy bezpośredni
19.37 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Skarżyskiem)
20.32 z Koluszek (połączenie z Krakowem, Katowicami i Warszawą)
21.25 z Koluszek (świąteczny, kursuje w dni świąteczne i poświąteczne od 21.V do 10.IX-1933)
22.01 z Koluszek (świąteczny, kursuje w dni świąteczne i poświąteczne od 21.V do 10.IX-1933)
22.34 z Koluszek (lokalny)
23.00 ze Skarżyska bezpośredni (z pominięciem Koluszek)
23.34 z Koluszek z połączeniem Warszawy, Krakowa, Katowic.

Z Łodzi-Kaliskiej odchodzą pociągi:

Godz.
0.15 do Widzewa
2.03 do Ostrowia przez Kalisz
4.36 do Warszawy
6.05 do Głowna (w dni świąteczne i przedświąteczne od 22.V do 11.IX-33 r.
7.28 do Warszawy
8.03 do Widzewa
8.30 do Zduńskiej Woli z połączeniem na Karsznice
9.00 do Kutna z połączeniem na Gdańsk
9.33 do Ostrowia i Poznania
10.00 do Głowna (w niedziele, dni świąteczne od 21.V do 10.IX 1933 włącznie)
12.42 do Poznania, Ostrowia (przez Kalisz) i Zbąszynia (gran. niem.)
12.57 do Torunia i Ciechocinka
13.12 do Warszawy
14.10 do Zduńskiej Woli
14.15 do Kutna (w dni przedświąteczne od 3.VI do 2.IX-1933 włącznie)
16.07 do Ostrowia
16.18 do Warszawy
16.33 do Kutna (z połączeniem na Poznań, Toruń, Gdynię)
18.10 do Głowna (kursuje w piątki, soboty, niedziele i święta oraz dni przedświąteczne od 9.VI do 10.IX-1933 włącznie)
18.10 do Częstochowy przez Zduńską Wolę
19.35 do Ostrowia
19.56 do Warszawy
20.08 do Lwowa bezpośredni przez Widzew
20.55 do Zduńskiej Woli (kursuje od 25.V do 30.IX-1933 włącznie)
21.25 do Torunia i Ciechocinka
22.08 do Poznania przez Kalisz
23.20 do Łowicza
23.30 do Zduńskiej Woli.

Na stację Łódź-Kaliska przychodzą:

Godz.
1.12 z Poznania (przez Kalisz)
1.15 z Widzewa (lokalny)
1.51 z Warszawy
4.24 z Ostrowia
6.00 ze Zduńskiej Woli
6.03 z Kutna (kursuje w dni poświąteczne od 6.V do 4.IX-1933
7.20 z Poznania przez Kalisz
7.26 z Łowicza bezpośredni
7.55 z Torunia i Ciechocinka
8.35 z Głowna (w dni poświąteczne od 22.V do 11.IX-1933)
8.46 ze Lwowa przez Widzew
8.51 z Ostrowia
9.25 z Warszawy
10.05 ze Zduńskiej Woli
12.15 z Poznania przez Kalisz
12.28 z Warszawy
13.39 z Kutna
14.25 z Głowna w dni świąteczne od 21.V do 10.IX-1933
14.37 ze Zduńskiej Woli z połączeniem na Częstochowę
15.57 z Warszawy
16.10 z Ostrowia
18.56 z Koluszek (podmiejski)
19.03 ze Zduńskiej Woli (lokalny)
19.45 z Ostrowia i Poznania od strony Kalisza
19.54 z Kutna (lokalny)
21.20 ze Zduńskiej Woli (w dni poświąt. od 19.V do 10.IX-1933
21.58 z Warszawy
22.23 z Głowna (w dni poświąteczne od 19.V do 10.IX-1933)
23.05 z Torunia i Ciechocinka
23.11 ze Zduńskiej Woli (kursuje do dnia 30.IX-1933).

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł 5.50, zagranica zł 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.